

Giallorossi odpowiedzieli po porażce z Juventusem w najlepszy z możliwych sposobów. Zespół Rudiego Garcii pokonał bez problemów Chievo, aplikując rywalom trzy gole w pierwszej połowie i kontrolując spotkanie w drugiej odsłonie. Rozpoczął Destro, zdobywając trzeciego gola w sezonie. Na dwa do zera podwyższył Ljajic, a wynik, strzałem z karnego, ustalił Totti. Teraz Giallorossi mogą już myśleć o pojedynku z Bayernem.

Rudi Garcia odzyskał na mecz z Chievo De Sanctisa, Astoriego i De Rossiego, ostatnich dwóch po dłuższej przerwie. Mimo, iż zapowiadano debiut Paredesa w pierwszym składzie, od początku zagrał wicekapitan Giallorossich, mimo kilku treningów z zespołem. W obronie, z powodu zawieszenia, zabrakło Manolasa. W ataku z kolei wystąpiło trio Totti-Destro-Ljajic. Odpoczynek po meczach reprezentacji, przed Ligą Mistrzów, otrzymał Gervinho.

Giallorossi rzucili się na rywala od pierwszych minut. Po kilku zamieszaniach w polu karnym rywala zespół wywalczył rzut różny. Pjanic dośrodkował z kornera, a piękną główką popisał się Destro, nie dając szans Bardiemu. Były napastnik Sieny popisał się trzecim trafieniem w sezonie. Po голу sytuacja się nie zmieniła. Roma była przy piłce, próbując kolejnych szans, głównie poprzez grę na prawej stronie i dośrodkowania Maicona oraz Ljajica. To właśnie Serb podwyższył w 25 minucie. Totti popisał się długim, 40-metrowym podaniem, Ljajic przejął piłkę, pobiegł w pole karne, zwiódł w szesnastce obrońcę i uderzył z ostrego kąta, obok interweniującego Bardiego. W 33 minucie było po meczu. Dainelli sfaulował w polu karnym De Rossiego, a sędzia wskazał na "wapno". Jedenastkę wykorzystał, pewnym uderzeniem w okienko, Totti, zdobywając 237 bramkę w historii występów w Serie A. W 37 minucie Il Capitano był bliski kolejnego trafienia, ale futbolówka po jego uderzeniu przeleciała tuż obok słupka. Do przerwy było 3-0.

Po zmianie stron zespół Garcii postawił na spokojniejszą grę, bez forsowania tempa, pozwalając też na rozgrywanie rywalom. Ci nie potrafili jednak sforsować defensywy Giallorossich. Groźniejsza, mimo rzadszych ataków niż w pierwszej połowie, była Roma, jednak albo strzały Ljajica, Destro i Tottiego wyłapywał Bardi lub też brakowało precyzji w ostatnim zagraniu. W 68 minucie najtrudniejszą paradą popisał się De Sanctis, który sparował jedną ręką groźne dośrodkowanie gości. W 89 minucie oficjalny debiut w Romie zaliczył Salih Ucan. Po świetnej pierwszej i nudnej, w pełni kontrolowanej, drugiej odsłonie gry, Giallorossi ograli Chievo i są już myślami przy spotkaniu z Bayernem.

ROMA - CHIEVO 3-0 (3-0)

1-0 Destro 4'

2-0 Ljajic 25'

3-0 Totti 33' - kar.

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon, Astori, Yanga-Mbiwa, Cole - Pjanic (Paredes 68'), De Rossi, Nainggolan (Uçan 89') - Ljajic, Destro, Totti (Florenzi 60')

Ławka: Lobont, Skorupski, Cholevas, Emanuelson, Somma, Verde, Torosidis, Sanabria, Gervinho

CHIEVO (5-3-2): Bardi - Frey, Dainelli, Zukanovic, Sardo (Cesar 71'), Biraghi (Edimar 81') - Cofie, Radovanic, Hetemaj - Paloschi, Maxi Lopez (Meggiolini 65')

Ławka: Bizzarri, Seculin, Gamberini, Lazarevic, Birsa, Schelotto, Pellissier, Bellomo, Mangani

Żółte kartki: Pjanic (Roma), Maxi Lopez (Chievo)

Widzów: **41522**

Autor: abruzzo